

# EKT Gdynia, Nie sprzedawajcie swych marze

Samotni ze sob&#261; nie mo&#380;emy znale&#378;&#263;  
Miejsca i czasu na zadumy chwil&#281;  
Uciekamy do nik&#261;d - pod pr&#261;d wyobra&#378;ni  
Zostawiaj&#261;c sny jak bezbronne motyle  
Ludzie - nie sprzedawajcie swych marze&#324;  
Nie wiadomo co si&#281; jeszcze wydarzy  
W waszych snach  
Mo&#380;e taka ma&#322;a chwila zadumy  
Sprawi, &#380;e te marzenia pofrun&#261;  
Jeszcze raz  
Jeszcze raz  
Wstawcie w okna t&#281;cz&#281;, szykujcie witra&#380;e  
Na kt&#oacute;re wiatr swawolny gwiazd wam nawieje  
Na pewno przyjdzie wiosna z u&#347;miechem na twarzy  
By jak matka dzieciom rozdawa&#263; nadziej&#281;